

### Szanowni Parafianie

Poniżej przedstawiamy liczby dotyczące określonych wydarzeń kościelnych. Statystyka nie jest w stanie dokładnie zobrazować religijności społeczności parafialnej. W wielkim przybliżeniu pomaga nam jednak dostrzec rozwój, a niekiedy poważny kryzys wiary, nadziei i miłości wspólnoty parafialnej. /Stan na dzień 10.12.2006 r./

ISSN 1640-0607  
Kolęda 2007

L.p	Treść		2004	2005	2006
1.	Chrzest św.	Ogółem w tym	100	81	135
		zw.cywilne	7	8	15
		bez związku	19	14	18
2.	Śluby	Ogółem	53	54	78
3.	Pogrzeby	Ogółem w tym	77	84	77
		niezaopatrzeni	6	9	12
		niewiadomo	12	14	10
4.	I Komunia św.	3 szkoły Nr 2,3,4	132	111	108
5.	Bierzmowanie	Ogółem	142	137	148
6.	Uczestnictwo w niedzielnej Mszy św.	Bazylika 3966 oo.Karmelici 1435 ss.Nazaretanki 132 ss.Albertynki 39 Kapl.szpitalna 157 Dom Op.Sp. 70	Bazylika 3699 oo.Karmelici 1260 ss.Nazaretanki 317 ss.Albertynki 66 Kapl.szpitalna 191 Dom Op.Sp. 75	Bazylika 4100 oo.Karmelici 1458 ss.Nazaretanki 344 ss.Albertynki 40 Kapl.szpitalna 177 Dom Op.Sp. 68	
	do komunii św.	Bazylika 1224 oo.Karmelici 345 ss.Nazaretanki 106 ss.Albertynki 39 Kapl.szpitalna 57 Dom Op.Sp. 70	Bazylika 1012 oo.Karmelici 347 ss.Nazaretanki 149 ss.Albertynki 64 Kapl.szpitalna 88 Dom Op.Sp. 75	Bazylika 984 oo.Karmelici 369 ss.Nazaretanki 136 ss.Albertynki 39 Kapl.szpitalna 93 Dom Op.Sp. 59	
7.	Ilość rozdanej komunii	Ogółem	217 tys.	289 tys.	
8.	Pomoc charytatywna parafianom		56.000 zł.	71.000 zł	74.793 zł.
9.	Zbiórki przy kościele na cele dobroczynne w kraju i za granicą		31.117 zł.	46.792,62 zł.	33.091,61 zł.

## Przypatrzcie się powołaniu Waszemu

### Drodzy Parafianie

Duszpasterzy parafii wadowickiej ogarnia radość, że możemy nieść Jego błogosławieństwo do Waszych Rodzin. Z radosną nowiną, czyli Ewangelią, z którą wkraczamy w Wasze domy, ukazuje się cudowny związek Kościoła parafialnego z Kościołem domowym. Chrystus wkracza w nasze życie, w historię całej ludzkości, nadając jej Boży wymiar. Słowo, które stało się Ciałem i zamieszkało pośród nas, pozostaje z nami na zawsze.

Proszę przyjąć jak najlepsze życzenia prawdziwie błogosławionego Roku Pańskiego 2007. Niech to będą błogosławione dni dla całej Rodziny. Niech nowo narodzonemu Synowi Bożemu będzie dobrze w tej Rodzinie. Niech innym będzie z nami dobrze w ciągu całego bieżącego roku.

Z należytą czcią  
ks. Proboszcz Jakub Gil  
wraz z Księżmi Współpracownikami

„Bazylika” - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem Ks. Prałata Jakuba Gila

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyli@wp.pl, www.bazylika.wadowice.pl

Nr konta Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

## Dzięki składamy

Największą pochwałą dla poszczególnych pór roku, jest krótkie słowo „piękna”. Piękna jest zima, gdy jest mroźna i śnieżna. Wiosna jest cudowna, poprzez swoje słońce i deszcz. Uroczne jest lato, poprzez gorące dni. Złota jest jesień poprzez swoją smętną pogodę. Na wiosnę wsiewamy i sadzimy. W lecie obrabiamy. W jesieni zbieramy. W zimie spożywamy.

Dzieciństwo i młodość jest jak wiosna. Zawsze jest zasiewem i sadzeniem w duszy ludzkiej. Dojrzałość to lato, z długimi dniami i krótkimi nocami. Wielkie zadania, liczne obowiązki. Ogromne zaangażowanie w pracę i powołanie.

Mówimy „jesień życia” i senność zimy. Zbierająca utrudzenie wiosny i lata. Człowiek podeszły wiekiem jest znakiem mądrości życiowej i rozważnego patrzenia w przyszłość.

Dzieciństwo jest wpatrywaniem w dorosłych i ich naśladowaniem. Młodość kształtuje charakter. Dojrzałość bierze odpowiedzialność za realizację ideałów. Starość wypełniona mądrością i doświadczeniem – dzieli się radami z innymi.

Najlepiej jest, gdy określony okres życia nie wyprzedza następnych lat, ale także do nich nie wraca. „Trzeba z żywymi naprzód iść.” Niewłaściwe jest, gdy 18 latek zachowuje się jak dziecko. Karykaturalne jest także zachowanie 40 latka jak nastolatka. Śmieszny, gdy podeszły wiekiem człowiek nie chce zaakceptować swojej życiowej jesieni.

Po tych ogólnych rozważaniach, pragnę serdecznie dziękować. Wam, Kochane Dzieci za to, że staracie się czcić swoich

rodziców. Z szacunkiem odnosić się do Nauczycieli, a także Waszych Dziadków. Dziękuję Wam, że pamiętacie o codziennej modlitwie. Często jesteście małymi apostołami w przypominaniu, że w niedziele i święta trzeba koniecznie uczestniczyć we mszy św. Widzę Was w naszej bazylice nie tylko na mszach św., ale również na różnych nabożeństwach. Dziękuję Wam za waszą grzeczność w życiu codziennym.

Serdecznie patrzę na Was młodych: dziewczęta i chłopcy. Ściskam Wasze dłonie, aby Wam gratulować wprowadzenia w czyn słów Adama Mickiewicza:

*Młodość życia jest rzeźbiarką,  
co wykuwa żywot cały  
choć mija szybko, szparko,  
cios jej dłuta wiecznie trwały.*

Praca nad charakterem to przepiękne codzienne kształtowanie swojej osobowości. Nasz Ojciec Święty Jan Paweł II Wielki mówił do Was: „Choćby inni od Was nie wymagali, to Wy w imię Waszego rozwoju, stawiajcie sobie duże wymagania”. Pan Jezus uczył, że tyle postąpisz na przód, ile sobie trudu zadasz.

Cieszę się, że widzę was, jak często przed nauką w szkole wchodzicie do naszej bazyliki. Tak jak kiedyś młody Karol Wojtyła modlił się przed obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, tak i Wy podobnie czynicie. Dziękuję Wam, że w kontaktach międzyludzkich jesteście bardzo taktowni. Często z radością widzę Waszą wielką kulturę życia. Wiem też, że bardzo starcie się o rozwój wiary, nadziei i miłości. Zdaję sobie sprawę, że jesteście przyszłością papieskich Wadowic. Dziękuję za wysiłki wkładane w rozwój umysłu, serca i woli. Podziwiam także dbałość o rozwój sprawności fizycznej. W zdrowym ciele mieszka zdrowy

duch. Proszę Was, nie zrażajcie się różnym trudnościami i przeszkodami. Życie nie jest usłane samymi różami, bo są tam i kolce.

Odwiedzając Waszą Rodzinę z serdeczną wdzięcznością ściskam dłonie Ojców i Matek. Zdaję sobie sprawę, że dobra rodzina kształtowana jest szlachetnością matki i wspaniałomyślnością ojca. Wciąż dźwięczą mi w uszach słowa wielkiej Jałmużniczki, bł. Matki Teresy z Kalkuty. Pytał ją dziennikarz, kto jest największym zagrożeniem dla współczesnego Kościoła, a kto jest Jego budowniczym? Odpowiedziała – wskazując na niego i na siebie – „Pan i ja”. Jeśli jesteśmy kiepskimi świadkami Kościoła, to Go rozsadzamy. Budujemy Go naszą wiarą, nadzieją i miłością. Rodzina jest zagrożona przez kiepskiego męża i słabego ojca. Niszczona jest przez nieporadną żonę i obojętną matkę. Rodzina, jako domowy Kościół jest piękna, gdy nią kieruje pobożny, mądry ojciec i serdeczna, pełna wiary i miłości matka.

Bardzo dziękuję dobrym rodzicom za realizację z pełnym poświęceniem powołania rodzinnego. To dzięki wam są dzieci i młodzież w kościele. To poprzez waszą troskę o chrześcijańskie wychowanie młodzież zawiera sakramentalne małżeństwa. Dziękuję wam, że pomimo – nieraz bardzo poważnych kryzysów – trwacie w wierności małżeńskiej. Nie rozwodzicie się. Jesteście obrońcami życia ludzkiego od poczęcia, do naturalnej śmierci. Niech wam Bóg błogosławi i wspaniałomyślnie nagradza waszą wielkoduszną postawą chrześcijańską. Ta postawa wyraża się nie tylko w praktykach religijnych i trosce o katolicką atmosferę domu rodzinnego, ale widoczna jest w waszej pracy zawodowej

i społecznym zaangażowaniu. Dziękuję wam, że jesteście dobrymi pracownikami. Wyrażam uznanie dla was, którzy macie zakłady pracy, że wynagradzacie w sposób sprawiedliwy pracowników. Dbacie o nich i troszczycie się o ich godne życie. Niech wam Bóg wynagrodzi czytelną waszą chrześcijańską postawę.

Z wielką czułością zwracam się w tej kołodzie, do Was Babcie i Dziadkowie. Tyle dobrego w życiu spełniliście. Teraz, na starość, to często wymaga się od was, byście wiele nie widzieli i dużo nie słyszeli, ale byście nieustannie dawali. Wielką mądrością dziadków jest umiejętność stania z boku – nie wtrącając się, a jednocześnie być blisko, żeby nieść pomoc. Tyle wam parafia zawdzięcza. To wy najbardziej współbrzmicie i z Bogiem i z ludźmi. Macie ogromne wyczucie na wszelkie potrzeby ludzkie i sprawy kościelne. Bez waszej obecności, tak ludzka rodzina, jak i Kościół Boży, byłoby bardzo ubogie. Jednocześnie zauważacie, że czym więcej dajecie serca, tym więcej zyskujecie szczęścia. Niech dobry Bóg, który jest Miłością, wynagradza waszą nieustanną miłość.

Przy końcu pragnę wyrazić współczucie Parafianom chorym i cierpiącym z różnych przyczyn. Wielokrotnie wasz ciężki los powierzam Bogu w moich modlitwach kapłańskich. Jesteście mi specjalnie bliscy, gdyż wiem, że wasze cierpienia ofiarowane Jezusowi Ukrzyżowanemu są wielką pomocą w naszym zbawieniu. Życzę wam powrotu do zdrowia i wydostania się z różnorodnych bied, które was przytłaczają.

Całej waszej rodzinie jeszcze raz dziękuję i serdecznie proszę nie ustawajcie w pogłębianiu więzi rodzinnych a także religijnych.

*Ks. Jakub Gil - Proboszcz*